

DANUTA BIEŃKOWSKA

Łódź

### WZORZEC STYLISTYCZNY POLSZCZYNY BIBLIJNEJ W PIERWSZEJ POŁOWIE XVI WIEKU

Przedmiotem mojego zainteresowania jest wzorzec stylistyczny<sup>1</sup> tekstów biblijnych z pierwszej połowy XVI wieku w dwóch perspektywach – w recepcji współczesnej, to jest w oparciu o opinie badaczy zajmujących się językiem staropolskich zabytków religijnych, oraz uzusu aktualnego w okresie powstawania tekstów, do czego wykorzystane zostaną: dyskusja tocząca się między Janem Sandeckim-Maleckim a Stanisławem Murzynowskim oraz Janem Seklucjanem przy okazji wydawania Katechizmów oraz Nowego Testamentu, a także refleksje stylistycznojęzykowe poczynione przy okazji tworzenia tekstów religijnych (biblijnych) w interesującym nas okresie.

O ile, w świetle tych planów, istnienie takiego wzorca wydaje się bezsporne, o tyle o wiele trudniejsze i niejednoznaczne pozostaje przedstawienie jego kształtu i ocena wartości stylistycznej elementów językowych – wyłaniają się bowiem z nich dwa różne jego oblicza.

W opiniach badaczy zajmujących się historyczną stylistyką oraz polszczyzną staropolskich zabytków religijnych odmiana stylowa polszczyzny, określana jako *styl psalterzowo-biblijny*, *styl biblijny*, wyodrębniła się w okresie śred-

---

<sup>1</sup> Przez wzorzec stylistyczny rozumiemy utrwalony tradycją zespół środków językowych, najczęściej leksykalnych, najpowszechniejszy w pewnych typach tekstów; maniera, moda stylistyczna, zob. T. Milewski, *Nowe prace o pochodzeniu polskiego języka literackiego*, „Pamiętnik Literacki” 1952, XLIII, s. 314 – podaję za S. Urbańczykiem, *Głos w dyskusji o pochodzeniu polskiego języka literackiego*, w: tenże, *Szkice z dziejów języka polskiego*, Warszawa 1968, s. 108.

niowiecza w związku ze stanowiącymi zdecydowaną większość ówczesnego piśmiennictwa tekstami sakralnymi, będącymi translacjami ksiąg biblijnych. W literaturze naukowej tego typu teksty zaliczane są do najwyższej klasy, a ich kształt stylistycznojęzykowy opisywany jest najczęściej w opozycji do innych klas tekstów (najczęściej świeckich) i reprezentujących inne odmiany stylowe (najczęściej język potoczny)<sup>2</sup>.

Z obserwacji cech językowych obecnych w dwóch typach staropolskiego piśmiennictwa (głównie jednak psalterzy i translacji innych ksiąg Pisma Świętego) zrodził się pogląd, że podstawową kategorią stylistyczną tekstów biblijnych jest **wytworność**, **dostojułość**, określana także mianem **elegancji** wypowiedzi, zaś do jej wykładników językowych zaliczane są między innymi: ograniczona synonimika, utarta frazeologia, struktury kalkowane z języka łacińskiego, duża ilość odsłownych formacji słowotwórczych, nadmiar wyrażen metaforycznych, alegorycznych, symbolicznych, szczególnie jednak podkreślane są: nieobecność wyrazów zdrobniałych (deminutywnych i hipokorystycznych), nieobecność słów gminnych oraz archaiczność. Stylistyczna funkcja tych cech ujawniała się szczególnie na tle tekstów niereligijnych, utożsamianych ze stylem potocznym<sup>3</sup>, który charakteryzował się słownictwem prostym, gminnym, silnie nacechowanym ekspresywnie, naturalnością, bezpośredniością wyrażania itd.

Opinia o tym, że archaiczność, skostnienie języka (odnoszone głównie do warstwy słownikowej, ale także gramatycznej), unikanie natomiast „odświeżania językowego” i nikła obecność elementów wywodzących się z żywego języka (zwłaszcza z gwar) są najbardziej wyrazistymi wykładnikami średniowiecznej i renesansowej polszczyzny biblijnej, o ile nie została zapoczątkowana i sformułowana, to z pewnością spopularyzowana przez Stanisława Rosponda, a następ-

---

<sup>2</sup> S. Urbańczyk, *W sprawie polskiego języka literackiego*, w: tenże, *Szkice z dziejów...*, s. 76–77 wyróżnia w okresie piśmiennictwa staropolskiego cztery klasy tekstów, którym przypisuje określone zjawiska językowe, są to: teksty religijne (psalterze i bible), w których zjawiska gwarowe są rzeczą wyjątkową; kazania, reprezentujące już niższą klasę; utwory wierszowane przeznaczone do publicznej recytacji, w których język jest już dosadny i „prawdopodobnie świadomie przybliżony do języka mówionego” oraz zapiski sądowe, „najbardziej zbliżone do lokalnych sposobów mówienia”. Zdaniem tego badacza, polszczyzna była zróżnicowana stylistycznie już w XV w., przy czym jednym ze środków charakterystycznych były elementy gwarowe.

<sup>3</sup> Por. „Średniowieczne teksty literackie zachowują wiele archaizmów, starszych postaci fonetycznych, fleksyjnych, słowotwórczych i słownikowych, których już nie mają rotty sądowe, pokazujące język potoczny”, W. Kuraszkiewicz, *Tło społeczne rozwoju polskiego języka literackiego*, w: tenże, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa–Poznań 1986, s. 156.

nie powtarzana w pracach innych badaczy, między innymi W. Kuraszkiewicza, M. Kossowskiej, T. Skubalanki, Z. Klemensiewicza<sup>4</sup>.

Taki obraz polszczyzny biblijnej, obowiązujący – zdaniem przede wszystkim S. Rosponda – aż do drugiej połowy XVI wieku<sup>5</sup>, a zatem będący punktem odniesienia dla powstających translacji ksiąg biblijnych w pierwszej połowie XVI wieku, nie jest do końca przekonujący i akceptowany (i to zarówno w świetle stylistycznojęzykowych analiz dokonywanych i drukowanych wówczas tłumaczeń, jak też innych ujęć i refleksji teoretycznych (o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu).

Inne spojrzenia na kształt stylistycznojęzykowy tekstów religijnych do przełomu renesansowego wyłaniają się bowiem z prac badawczych między innymi E. Ostrowskiej, J. Migdał, D. Bieńkowskiej, a przede wszystkim I. Kwileckiej.

E. Ostrowska, nie odrzucając opinii o skostnieniu średniowiecznej polszczyzny biblijnej i jej oddaleniu od żywej mowy, zwraca uwagę na fakt, iż wzorzec ten zaczął się zmieniać nie dopiero w drugiej, lecz już w pierwszej połowie XVI stulecia, a dowodem na to jest polszczyzna biblijna (psalterzowa) Mikołaja Reja – „Odrzucać dawną warstwę językowostylistyczną tekstu psalterzowego tak bezwzględnie mógł dopiero Rej. Pamiętajmy, że zrobił to już ok. 1545 roku. I w nie jednym czy drugim wypadku. Odmieniał, tzn. modernizował słownictwo jako zasadę, dając szeroki wstęp wyrazom pospolitym w ówczesnym języku”<sup>6</sup>.

Jeszcze inny obraz polszczyzny biblijnej odnaleźć można w opracowaniach, w których porównywano wydane (bądź też mające tylko formę rękopiśmienną) w pierwszej połowie XVI stulecia translacje w relacji do tych samych, lecz pochodzących z różnych przedziałów czasowych oraz pochodzących z tego samego

---

<sup>4</sup> Por. S. Rospond, *Studia nad językiem polskim XVI wieku* (Jan Seklucjan, Stanisław Murzynowski, Jan Sandecki-Malecki, Grzegorz Orszak), Wrocław 1949; tenże, *Druki mazurskie XVI wieku*, Olsztyn 1948; W. Kuraszkiewicz, *Tło społeczne...*, s. 129–179; T. Skubalanka, *Historyczna stylistyka języka polskiego*, Wrocław 1984, s. 35; Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1981.

<sup>5</sup> Por.: „Tę skostniałość formy językowej, tradycyjnej literackiej w XVI wieku przełamali dopiero reformatorzy doby renesansu. Pokazana przez S. Rosponda dyskusja pomiędzy tradycjonalistą J. Maleckim a nowatorem językowym S. Murzynowskim wyraźnie ilustruje różnicę językowej tradycji literackiej średniowiecznej wobec języka żywego, do którego zwrócili się ludzie Renesansu”, W. Kuraszkiewicz, *Tło społeczne...*, s. 159.

<sup>6</sup> Autorka pisze także: „W swój przekład wniósł Rej dużo odnowy. Nie liczył się ze względami kurtuazji dla słownikowej starzyny pielęgnowanej w przekładach biblijnych i miał odwagę wprowadzania wyrazów zupełnie nowych”, *Rej w ocenie Kochanowskiego*, w: *O języku poetyckim Jana Kochanowskiego. Wybór artykułów z „Języka Polskiego”*. Wybrał i opracował M. Kucala, Kraków 1984, s. 202–203.

przedziału czasowego, lecz mających różnych autorów (redaktorów) ksiąg Pisma Świętego (m.in. *Żołtarza* Wróbla z 1528 roku w stosunku do psalterzy staropolskich oraz do wydania z 1539 r. w redakcji Andrzeja Glabera, czy też wydanej w 1539 r. Księżde Tobiasza i jej relacji do tzw. Biblii królowej Zofii). Wynika z nich, że:

- barwność, żywość języka osiągnana za pomocą wyrażen, zwrotów przemianowanych z języka potocznego, obecność licznych środków wyrażających ekspresję (partykuł, wykrzykników, deminutywów), bogactwo określeń synonimicznych, odchodzenie od kalk łacińskich itd. obecne są między innymi w *Żołtarzu* Wróbla, w translacjach Tomasza Łysego czy też w Księżde Tobiasza, zatem to wcale nie Mikołaj Rej był prekursorem owych tendencji modernizacyjnych;
- towarzyszące im tendencje do uwspółcześniania języka, zarówno w zakresie cech gramatycznych, jak i leksykalnych, były podówczas powszechne. J. Migdał, porównując zmiany między wersjami rękopiśmiennej i drukowanej *Żołtarza* Wróbla, zauważa: „aż 70% wszystkich korektyw językowych stanowią zmiany polegające na wycofywaniu starych, konserwatywnych form i konstrukcji i zastępowaniu ich wariantami o charakterze postępowym”<sup>7</sup>.

Oczywiście, musimy pamiętać, że owo uwspółcześnianie i upotocznianie polszczyzny biblijnej na tle tekstów należących do innych gatunków i reprezentujących inny porządek stylistyczny ma relatywny charakter. Te rozbieżne poglądy na kształt stylistyczny polszczyzny biblijnej z pierwszej połowy XVI wieku, związane przede wszystkim z cechą tradycyjności (archaiczności) i nowatorstwa oraz jej chronologią, zyskują inną perspektywę opisu w opracowaniach I. Kwileckiej. Zdaniem tej badaczki, od XV wieku do co najmniej połowy XVI wieku, a tak naprawdę do jego końca, istniały dwa wzorce stylistyczne polszczyzny biblijnej, ściśle związane z dwoma podstawowymi typami tłumaczeń i dokonywane z myślą o określonym odbiorcy. Jeden typ – reprezentowany między innymi przez takie zabytki, jak: *Psalterz floriański*, *Psalterz puławski*, Biblia królowej Zofii czy też wydany już w 1556 roku Nowy Testament Szarffenbergera – „to tłu-

---

<sup>7</sup> J. Migdał, *O języku Andrzeja Glabera z Kobyłina. Studium normalizacji polszczyzny wczesnonorenesansowej*, Poznań 1999, s. 212. Por. także: „Wyniki prac redakcyjnych Glabera każą widzieć w nim jednego z najważniejszych postępowych normalizatorów języka pierwszej połowy XVI w. o poglądach na język bliskich np. poglądom Seklucjana i Murzynowskiego”, M. Cybulski, *Staropolskie przekłady Psalterza*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1966, t. XLI, s. 84.

maczenia przeznaczone głównie dla zaspokajania potrzeb pobożności prywatnej oraz teksty przeznaczone wprawdzie dla użytku publicznego, ale odpowiednio kontrolowane i zatwierdzone przez specjalną komisję. Tłumaczenie wierne, bez objaśnień i komentarzy<sup>8</sup>. Ich kształt stylistyczny pozostawał w ścisłej zależności od języków tekstów źródłowych, będących podstawą tłumaczenia, cechuje je zatem obecność bohemizmów kontekstowych (jak w przypadku Biblii królowej Zofii) oraz licznych latynizów, zarówno wyrazowych, jak kalk składniowych (szyku wyrazów, konstrukcji zdaniowych).

Drugi typ – reprezentowany m.in. przez takie zabytki jak *Żoltarz* Wróbla, tłumaczenia ksiąg biblijnych (Pięcioksięgu oraz Apokalipsy) Tomasza ze Zbrudzewa, Księga Tobiasza (1539), Księga Eklezjastesa Hieronima z Wielunia (1522), Księga Syracha Poznańczyka (1535) – to nurt związany z popularyzacją tekstów biblijnych wśród szerokich mas wiernych. Tłumaczenia dokonywane były z myślą o możliwościach percepcyjnych i mentalnych prostego odbiorcy<sup>9</sup>. Ich kształt stylistyczny jest zatem w mniejszym stopniu zintelektualizowany, zawiera liczne elementy słownikowe właściwe mowie potocznej: cechuje go barwność i żywość języka codziennej komunikacji, związana z wykorzystaniem utartych, potocznych wyrażań, zwrotów i przysłów, używaniem partykuł, wprowadzeniem potocznych wstawek nieobecnych w tekście łacińskim, częstym używaniem zaimków wskazujących, rozwlekłością tekstu; obrazowością, dosadnością, konkretnością, realizmem, unikaniem zaś abstrakcji i archaizującego stylu podniosłego.

Obecność dwóch wzorców polszczyzny biblijnej oraz ich ścieranie się ujawniła także tocząca się w połowie XVI wieku polemika poprawnościowa pomiędzy Janem Sandeckim-Maleckim oraz Janem Seklucjanem i Stanisławem Murzynowskim<sup>10</sup>. Zdaniem S. Rosponda starły się wówczas „dwa kierunki językowo-poprawnościowe”: „1) wyrosły w środowisku literackim Małopolski, nawiązywał

---

<sup>8</sup> I. Kwilecka, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003, s. 129.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 129.

<sup>10</sup> Na pierwszą połowę XVI stulecia przypada bardzo istotna dla nas, bo związana właśnie z tekstami religijnymi – wydanymi w 1545 (Seklucjan) i 1546 (Malecki) roku katechizmami oraz w 1551 r. Nowym Testamentem (Murzynowski) – polemika (a nawet spór) poprawnościowa, tocząca się pomiędzy Janem Sandeckim-Maleckim (ur. pod koniec XV w. – zm. w 1567 r.) a Janem Seklucjanem (ok. 1510–1578) oraz Stanisławem Murzynowskim (1528–1553). Znana językoznawcom polonistom polemika ta została dokładnie opisana przez S. Rosponda w licznych artykułach i monografiach, a przede wszystkim w pracach: *Druki mazurskie XVI*, Olsztyn 1948; *Studia nad językiem polskim XVI wieku (Jan Seklucjan, Stanisław Murzynowski, Jan Sandeckim-Malecki, Grzegorz Orszak)*, Wrocław 1949.

**świadomie** do średniowiecznej tradycji językowej i do języka czeskiego, który w średniowieczu był wzorem dla pisarzy i tłumaczy polskich (J. Malecki); 2) nie związany ze środowiskiem małopolskim, rzecznik nowszych humanistycznych prądów zrywał **świadomie** z tradycją językową, ceniąc wyżej nie język książkowy, ale mówiony. W wykuwaniu nowych wyrazów wzorem był nie język czeski, ale własny, rodzimy, codzienny oraz łacina. Czeszczyzna już nie dominowała (J. Seklucjan, S. Murzynowski). Te tendencje archaizacji leksykalnej i czechizacji z jednej strony, a z drugiej modernizacji i łacynizacji możemy prześledzić na podstawie analizy językowej utworów omawianych pisarzy<sup>11</sup>. Zatem różnica między dwoma typami tłumaczeń biblijnych a zarazem dwoma kształtami stylistycznojęzycznymi miałyby charakter diachroniczno-stylistyczny, w opozycji zaś pozostawały cechy: *archaiczność* wobec *nowatorstwa*, *czechizm* wobec *łacynizmu*, *książkowość* wobec *potoczności*. Tymczasem takie zopozycjonowanie dwóch wzorców stylistycznych nie do końca potwierdza kanon poprawnościowy opisany przez samego J. Maleckiego. Wyrazy, które zalecał używać, określone zostały przymiotnikami: *dilucidus*, *electus*, *idoneus*, *propria*, *apertus*, *usitatus*, zaś wyrazy, których zalecał unikać – przymiotnikami: *durus*, *ineptus*, *improprius*, *ambiguus*, *obsoletus*, *novus*, *peregrinus*, *inustitatus*<sup>12</sup>. Wydaje się zatem, że wyznaczając leksykalny wzorzec stylistyczny, kierował się dwoma kryteriami:

- zrozumiałości – przeciwstawienie wyrazów przejrzystych, wyraźnych (*dilucidus*, *apertus*) wyrazom niejasnym, wieloznacznym, nowym (*ambiguus*, *novus*);
- stosowności (godności, tradycji) – przeciwstawienie wyrazów znakomych, zwykłych, normalnych (*electus*, *idoneus*, *usitatus*) wyrazom przykrym, prostackim, obcym, niezwykłym, nieużywanym (*durus*, *ineptus*, *improprius*, *obsoletus*, *novus*, *peregrinus*, *inustitatus*).

Istnienie dwóch typów tłumaczeń biblijnych i skorelowanych z nimi dwóch wzorców stylistycznych potwierdzają uwagi poczynione przez wydawców i/lub tłumaczy do wydawanych w XVI wieku translacji ksiąg biblijnych. Podkreślany bywał w nich najczęściej fakt, że były przeznaczone dla *pospolite-*

<sup>11</sup> S. Rospond, *Druki mazurskie...*, s. 107.

<sup>12</sup> Por.: „zalecał używanie wyrazów: jasnych (*dilucida*), wybranych (*electa*), odpowiednich (*idonea*), stałych (*propria*), zrozumiałych (*aperta*), używanych (*usitata*); zalecał zaś unikanie wyrazów ciężkich, niezgrabnych (*dura*), niestosownych (*inepta*), niestałych (*impropria*), dwuznacznych (*ambigua*), przestarzałych (*obsoleta*), nowych (*nova*), obcych (*peregrina*) i nie używanych (*inustitata*)”, *ibidem*.

go<sup>13</sup> człowieka, a w związku z tym obowiązywała w nich nie *dworna*, „co więcej oratorom i poetom należy niż teologum”<sup>14</sup>, lecz *wyrozumiała* mowa, taka, którą by – jak pisał Mikołaj Rej – „prostaczkowie zrozumieć mogli”. Zwolennikiem prostoty języka biblijnego był również Szymon Budny, który pisał nawet, że „ochędóstwa mowy szukać niebezpieczna rzecz jest”<sup>15</sup>. Ów *prosty* język w translacjach biblijnych XVI wieku mógł szerzyć się między innymi pod wpływem idei oratorskiej prostoty częściej w kaznodziejstwie<sup>16</sup>. Z drugiej strony jednak mamy przekład Biblii Brzeskiej (1563), w którego wstępie do *Psalterza* Biblii czytamy: *ty księgi są napisane tym kształtem, jako poetowie mają zwyczaj pisania... oraz A ten obyczaj pisania, który jest w tych księgach, jest barzo piękny, wdzięczny i wielkiej mowy, a wszakoż barzo trudny, przeto że się nie zgadza z pospolitym a zwyczajnym językiem*<sup>17</sup>.

## Wnioski

- Zarówno refleksje poczynione przez tłumaczy przy okazji dokonywanych translacji, dyskusja poprawnościowo-stylistycznej, jak i analizy wprowadzanych zmian do kolejnych edycji tych samych ksiąg biblijnych wskazują, że w pierwszej połowie XVI wieku (a jak zauważa I. Kwilecka, także w okresie średniowiecza) funkcjonowały równolegle dwa wzorce stylistyczne tekstów biblijnych, zopozycjonowane nie diachronicznie, lecz synchronicznie:

---

<sup>13</sup> *Pospolity*, używany w XVI w., oznaczał tyle, co ‘przeciętny, powszechny, ogólny, prosty’.

<sup>14</sup> Z listu dedykacyjnego Mikołaja Szarffenbergera do wydanego w 1556 r. przekładu Nowego Testamentu. Cyt. za: *Obrońcy języka polskiego wiek XV–XVIII*, oprac. W. Taszycki, Wrocław 2004, s. 66.

<sup>15</sup> *Ochędóstwo* ‘piękno, ozdobność, elegancja’. Cyt. za: *Obrońcy...*, s. 160.

<sup>16</sup> Idea oratorskiej prostoty była żywa w XVI w. zwłaszcza w kaznodziejstwie innowierczym (ewangelickim, kalwińskim, luterańskim). Na ten temat pisał m.in. M. Korolko, *O sztuce oratorskiej staropolskiego kaznodziejstwa*, w: *Kultura żywego słowa w dawnej Polsce*, pod red. H. Dziechcińskiej, Warszawa 1989, s. 56–99. Autor podaje taki oto fragment z anonimowej przedmowy do postylli Grzegorza Orszaka z 1556 r.: *Nie najdziesz też tu subtylnych a nad obyczaj nowych, a dworskich słów ani żadnych wykrętów, ale słowa prawie jasne i mowę zgola prostą. Abowiem nauka prawdy ma być prosta. Przeto też ci, którzy jej nauczają, mają jej tak z prościusieniczka nauczać, nie mają się udawać na subtylne a nazbyt dworskie słówka, nie mają też próżnymi, niepotrzebnymi a niepożytecznymi kwestyjami a gadkami słuchaczy zabawiać*, s. 80–81.

<sup>17</sup> Cyt. za: E. Ostrowska, *Walka o piękne słowo psalterzowe (Psalterz Kochanowskiego i Psalterz brzeski)*, w: *O języku poetyckim Jana Kochanowskiego...*, s. 128.

1. określane jako *dworny, gładki, ozdobny*, przedkładający zasadę elegancji wypowiedzi nad zasadę zrozumiałości, z elementami stylistycznojęzykowymi typowymi dla stylów artystycznego (poezji) oraz retorycznego, ze skłonnościami do utrzymywania wyrazów i form rzadziej obecnych w ówczesnym języku codziennym, regresywnych, służących ku ozdobie;
2. określane jako *pospolity, zwyczajny, niedworny*, przedkładający zasadę zrozumiałości nad zasadę elegancji, z dominującym językiem naturalnym, codziennym, potocznym, który jednak nie był *gruby*<sup>18</sup>; jego podstawą było słownictwo typowe dla wyższych rejestrów odmiany potocznej języka, z udziałem wyrazów gminnych, gwarowych, nowych.

Granicy między nimi (płynnej i nieostrej) nie wyznaczała żywotność wyrazów i form wynikająca z ich chronologii w dziejach języka polskiego, jak określił to już W. Kuraszkiewicz, „głównie chodzi tu o semantykę i frazeologię, o bogactwo słownictwa, o dobór wyrazów, o świadomą twórczość językową artysty”<sup>19</sup>. Zmniejszanie różnic między nimi następuje dodatkowo w XVI wieku na skutek wyraźnych zmian polskiego języka literackiego, czemu towarzyszy przegrupowanie w dystrybucji słownictwa, np. Jan Kochanowski często wprowadza do swych bardzo literackich tekstów (*Psalterza, Trenów, Pieśni*) elementy języka potocznego, nawet wyrazy rubaszne, dosadne, które jednak były społecznie akceptowane<sup>20</sup>.

- Obecność starszych wyrazów i form nie była równoznaczna z nieobecnością tendencji modernizacyjnych, o czym świadczy m.in. postępowanie Andrzej Głabera w stosunku do tekstu *Żołtarza* Wróbla. Glaber, „mimo charakteryzującej go zasadniczo postawy innowacyjnej”, niejednokrotnie i wielostronnie archaizował tekst Wróbla, przywracając nieraz formy starsze w miejsce użytych

<sup>18</sup> *język gruby, grubomowność – sermo vulgaris, inormatus, sermo proletarius* – to prawdopodobnie taki sposób wypowiedzania się, który mógł odebrać powagę należną tekstowi z racji np. jego tematu. *Grubomowność* to według *Słownika języka polskiego* S.B. Lindego ‘mówienie grubiańskie, nieokrzesane, niegrzeczne, nieoobyczajne’.

<sup>19</sup> *Z różnic języka potocznego i literackiego w XVI wieku*, w: tenże, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa–Poznań 1986, s. 330.

<sup>20</sup> Por. „Dosadne powiedzenia poety mogą się dziś nie podobać, mogą drażnić, mogą się wydawać niestosownymi w natchnionych psalmach proroka [...], ale inna była sytuacja w XVI wieku, inna wrażliwość czytelników, których słownictwo było na pewno rubasniejsze niż słownictwo Polaków dzisiaj czytających *Psalterz* [...]. Był on zjawiskiem niezwykłym na tle szarzyzny starszej poezji religijnej”, S. Urbańczyk, *Uwagi o artyzmie Psalterza w przekładzie Jana Kochanowskiego*, w: *O języku poetyckim...*, s. 105.

przez tłumacza innowacji, mając świadomość swoistości psalterza jako tekstu o 250-letniej moze tradycji w piśmiennictwie polskim i wymagającego zastosowania specjalnych archaicznych środków językowych<sup>21</sup>.

- Prąd modernizacji językowej nie uaktywnił się dopiero w drugiej połowie XVI wieku (według opracowań S. Rosponda), lecz był stałym elementem jednego z wzorców stylu biblijnego.

- Wybór i realizacja wzorca zależały przede wszystkim od: wieku autora (tłumacza) i jego indywidualnych skłonności (m.in. przywiązania do tradycji); gatunku tekstu biblijnego (przeciwstawienie ksiąg bardziej znanych, mających większą tradycję, a jednocześnie poetyckich, księgom prozatorskim); gustów epoki i kształtowania się nowych poglądów na literaturę.

- Współczesne utożsamianie stylu biblijnego z archaicznością języka, jego oddalenie od żywej mowy zaczęło narastać i formować się stopniowo po wieku XVI i ma związek z przekładem Pisma Świętego Jakuba Wujka (1599), nie z samym kształtem jego polszczyzny, lecz roli, jaką miała ona pełnić. Powstała jako Biblia „wzorcowa, przeznaczona głównie dla duchowieństwa, dla celów dydaktycznych i apolegetycznych<sup>22</sup>, nie zaś dla *pospolitego* ludu, a w związku z tym nie było potrzeby modernizowania jej kształtu językowego w kolejnych wydaniach, co doprowadziło z czasem do jego skostnienia, utożsamianego z dostojnością. Aczkolwiek w XVIII-wiecznym wydaniu *Psalterza* Karpińskiego teksty przejęte z translacji Jana Kochanowskiego są wyraźnie modernizowane<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> Por. M. Cybulski, *Staropolskie przekłady Psalterza*, s. 91. Glaber restytuuje np. zaimek *jen-ze* na miejsce nowszego *który*; *błogosławion* ← *błogosławiony*; *iże*, *aże* ← *iż*, *aż* ← *iże*, *aże* itd.

<sup>22</sup> I. Kwilecka, *Z dziejów polskich tłumaczeń biblijnych*, w: *taż*, *Studia nad...*, s. 94. Autorka przytacza znamienne dla tego faktu słowa Piotra Skargi: „Nie ciśnijcie się do Biblii, wy ludzie świeccy; Biblia to kość twarda, a wy, ludzie świeccy, słabe macie zęby: przeto i zęby popsujecie, a tego nie ugryziecie”.

<sup>23</sup> „Postępowanie Karpińskiego było niewątpliwie konsekwencją celu, jaki sobie postawił poeta. Chciał on mianowicie dać przekład psalterza, który by dla wszystkich był zrozumiały i który pełniłby funkcję użytkową w kościele, musiał zatem przygotowywane teksty oblec we współczesną szatę językową. Ewentualny efekt artystyczny osiągnięty poprzez eksploatację literacką archaizmów podporządkowano w interesującym nas przypadku względem praktycznym”. K. Maćkowiak, *Słownik a poezja. Z zagadnień świadomości leksykalnostylistycznych polskiego oświecenia*, Zielona Góra 2001, s. 96.

**STYLISTIC PATTERN OF BIBLICAL POLISH LANGUAGE  
IN THE FIRST HALF OF 16<sup>TH</sup> CENTURY**

**Summary**

The article describes the stylistic shape of biblical Polish language in the first half of 16<sup>th</sup> century. This stylistic aspect has been analyzed in two perspectives. The first one – the contemporary reception – shows several opinions of scientists, who work on the language of old Polish religious texts; the second perspective is the current language custom from the period of the texts' creation. Materials for the second type of analysis were excerpted from the stylistic and language comments made upon creating the biblical texts by their authors and from the discussion led between Jan Sandecki-Malecki, Stanisław Murzynowski and Jan Seklucjan.